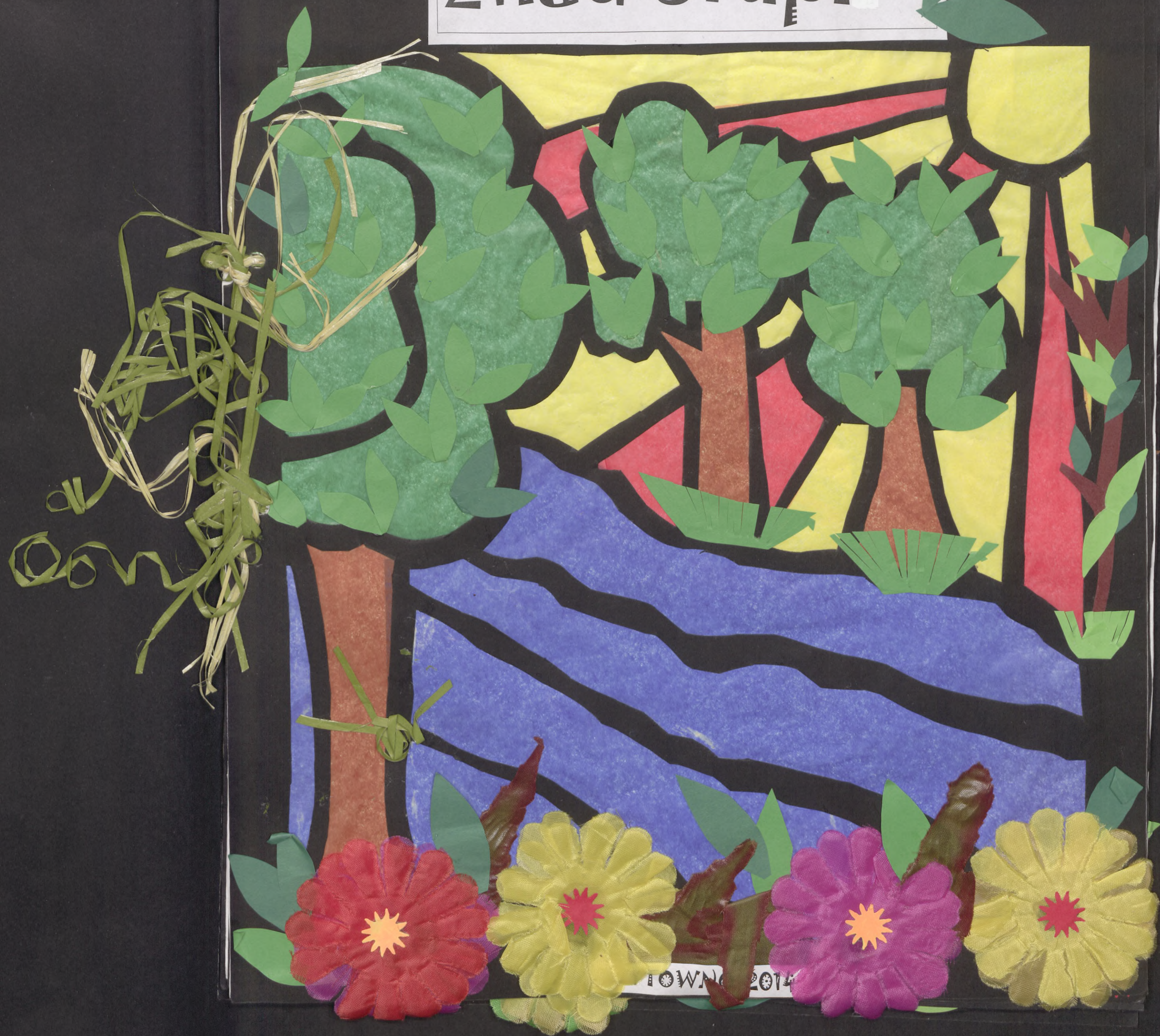


Wiktoria Kowalewska, Magdalena Penk,

Joanna Płatwa, Nikola Sabina i Kacper Stola

Zwierzyniec
znad Słupii



„Zwierzyniec znad Słupii”

Tekstu i ilustracje:

Wiktoria Kowalewska, Magdalena Penk, Joanna Płatwa, Nikola Sabina, Kacper Stola

Wyd. Szkoła Podstawowa Wytownie, Wytowno 43, 76-270 Ustka

Wytowno 2014

Nakład – 1 egzemplarz

Objętość -10 stron formatu A3

Szlakiem Słupi...

U schyłku wieku dwudziestego
powstał tu park, drogi kolego.
„Dolina Słupi” się nazywa,
do ochrony przyrody wszystkich wzywa.
Piękna rzeka Słupia, żyzne okolice,
Przyrody Pomorza stanowią stolicę.
Przylaszczki, widłaki, zabki, łabędzie,
zwierza i roślin dostatek tu wszędzie,
Krajobraz jak z bajki,
drzew starych bez liku,
są szlaki dla gości,
a śmieci w śmietniku!
Tu bielik nad wodą,
i słowik nam śpiewa,
rosną wysoko potężne drzewa.

Wpadnij tu czasem,
odejń głęboko,
i pięknem przyrody naciesz swe oko.

By nie wnikać już w szczegóły,
by nie zrzadzić po raz wtóry,
rzekę krótko - serce parku
opiszemy - jak „w zegarku”!
Ssaki, ptaki, płazy, gady
ukarżemy bez przesady!
A, że rym się gdzieś nie zgadza...
i że wersik gdzieś wypada...
myślę, że nam wybaczycie-
tegie strofy w tym zeszycie...

Spróbuj, Drogi Czytelniku
przerobić traszkę na fraszkę!

Park Krajobrazowy
„Dolina Słupi.”



Ropucha Szara

Siedzi sobie cicho w trawie,
nie przeszkadzaj chłopcze, zabie!
To ropucha szara drzemie.
Może czeka na jedzenie?
Szary brzuszek, brąz na plecach,
zaraz będzie wielka heca!
Gąsienica pełźnie sobie,
zaba myśli - Obiad zrobię!"

Lecz tu nagle, pan ogrodnik -
krzyczy głośno - A to szkodnik!
„-Ta ropucha, proszę pana -
jest za dobrze wychowana!”
Nie je jabłek, gruszek, wiśni -
jej to ślimak jest na myśli!
Z tą ropuchą problem spory -
gdy pomyślę jestem chory -
że malutkie te ropuszki -
zamieniają się w płacuszki!

Samochody, pędząc drogą,
już zatrzymać się nie mogą.
Małe płazy, chcąc iść w wodę,
tracą swoje życie młode!
Stąd jest prośba od nas taka -
jedź, lecz zważaj na zwierzaka!

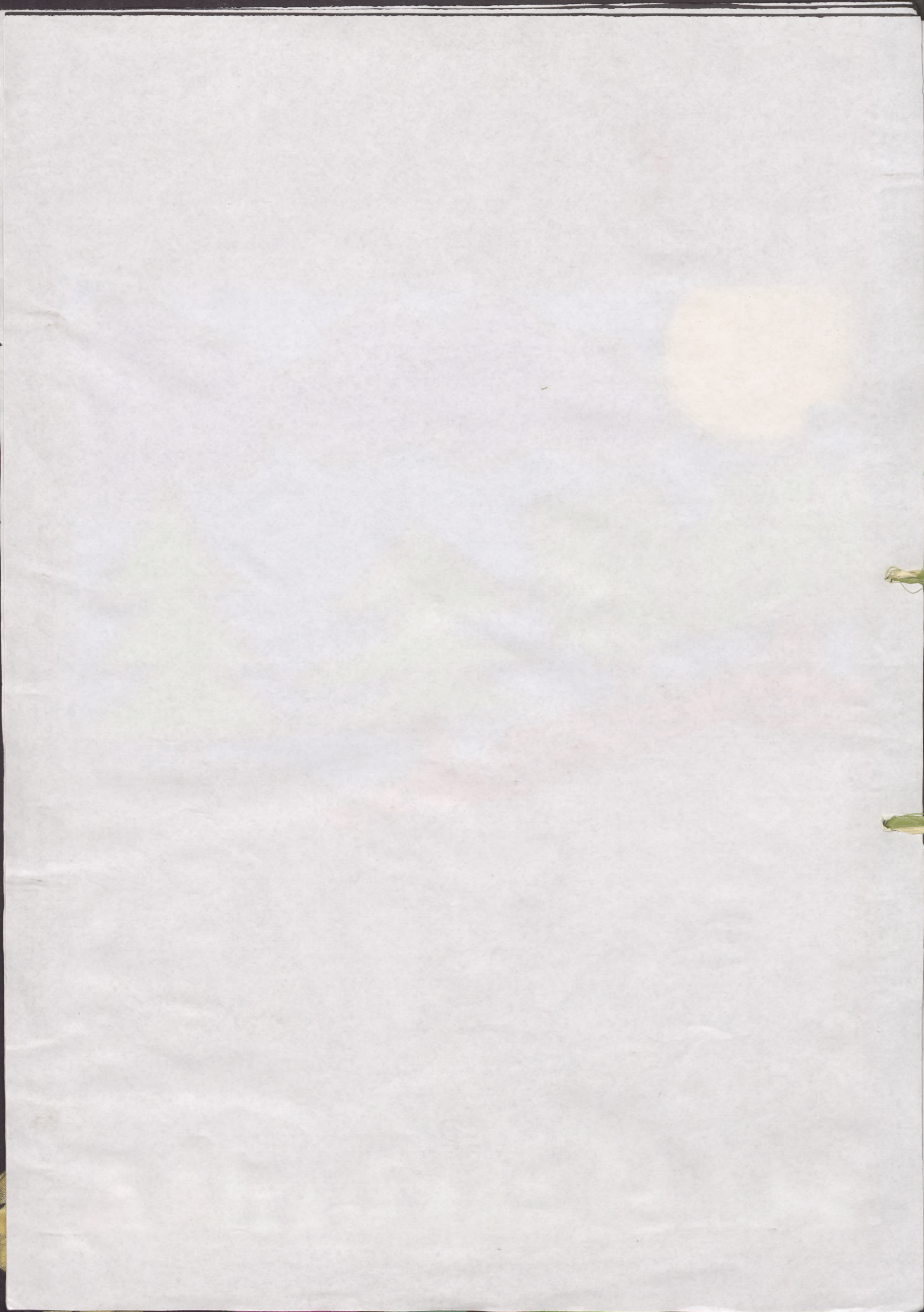


Padalec

Któż to łeb wystawia z trawy?
Może ugryźć mnie zamarzył?
Nie, to tylko pan padalec,
pełźnie wolno niczym walec.
Bo upatrzył już kołację,
teraz czas na wielką akcję!
Polowanie trza rozpocząć,
muszkę, larwę zjeść z ochotą!

Ciało długie, lśniąca skóra,
barwa ciemna, często bura.
Krzywdy żadnej ci nie zrobi,
prędzej już ucieknie z drogi.
Piękny jest ten nasz padalec,
bronić się nie umie wcale.
Nie goń, nie krzywdź go człowieku,
bo on tutaj jest od wieków!





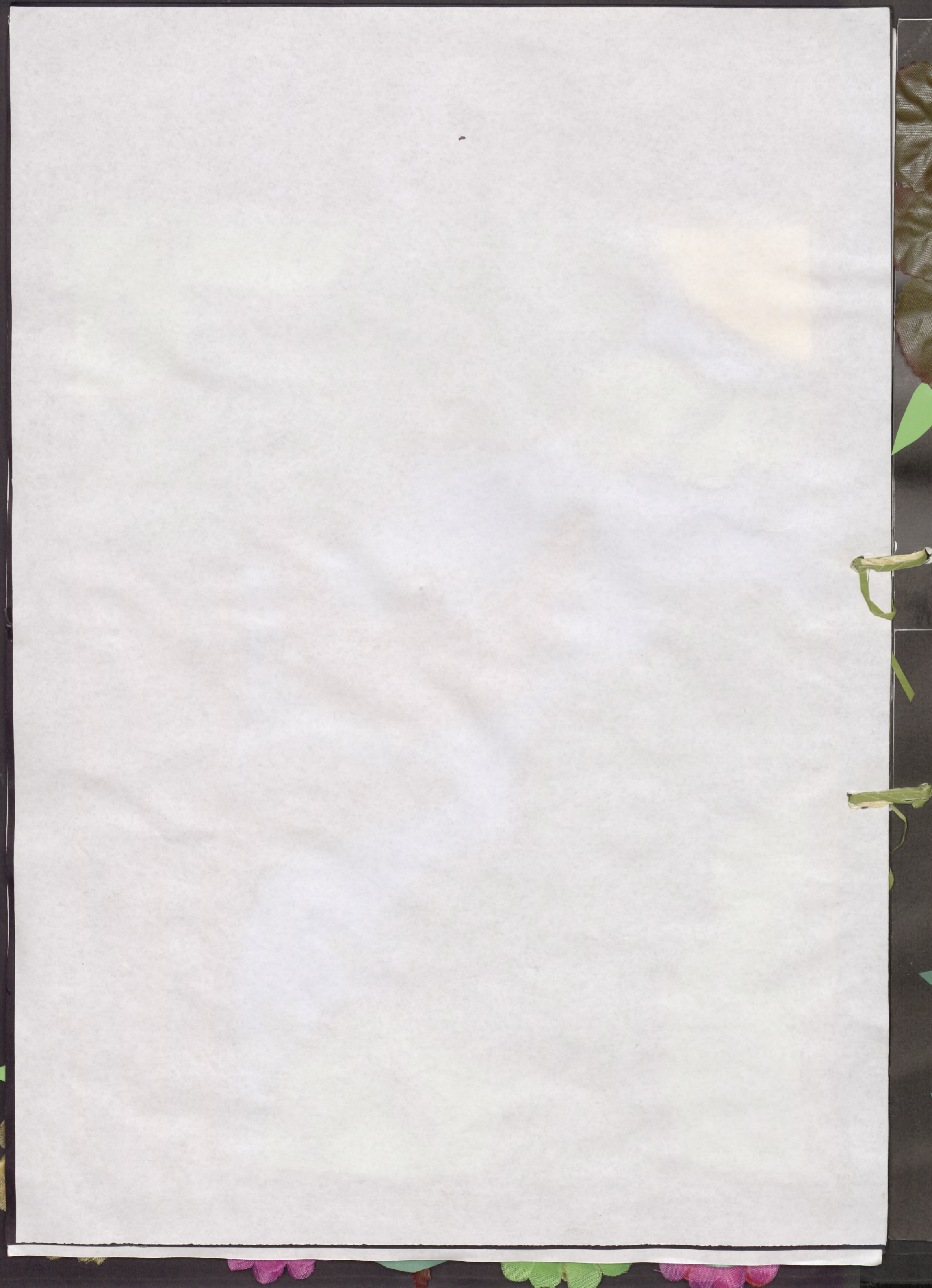
Jastrząb

Szybki i bystry władca przestworzy,
myśliwych towarzyszy, gdy ruszą na łowy!

Oto jastrząb, jasnie panie,
je króliki na śniadanie!
Nie pogardzi też gołębiem,
i wiewiórkę znajdzie wszędzie!
W starym drzewie ma swe gniazdo,
które znaleźć nie tak łatwo!
Ślizga się migiem po niebie,
dostrzeże w krzakach i ciebie.

Gdy go chcesz poobserwować,
musisz się porządnie schować!
Wielu go prześladowało,
wielu życia pozbawiało.
Ptak ten został doceniony,
jest przez prawo dziś chroniony!

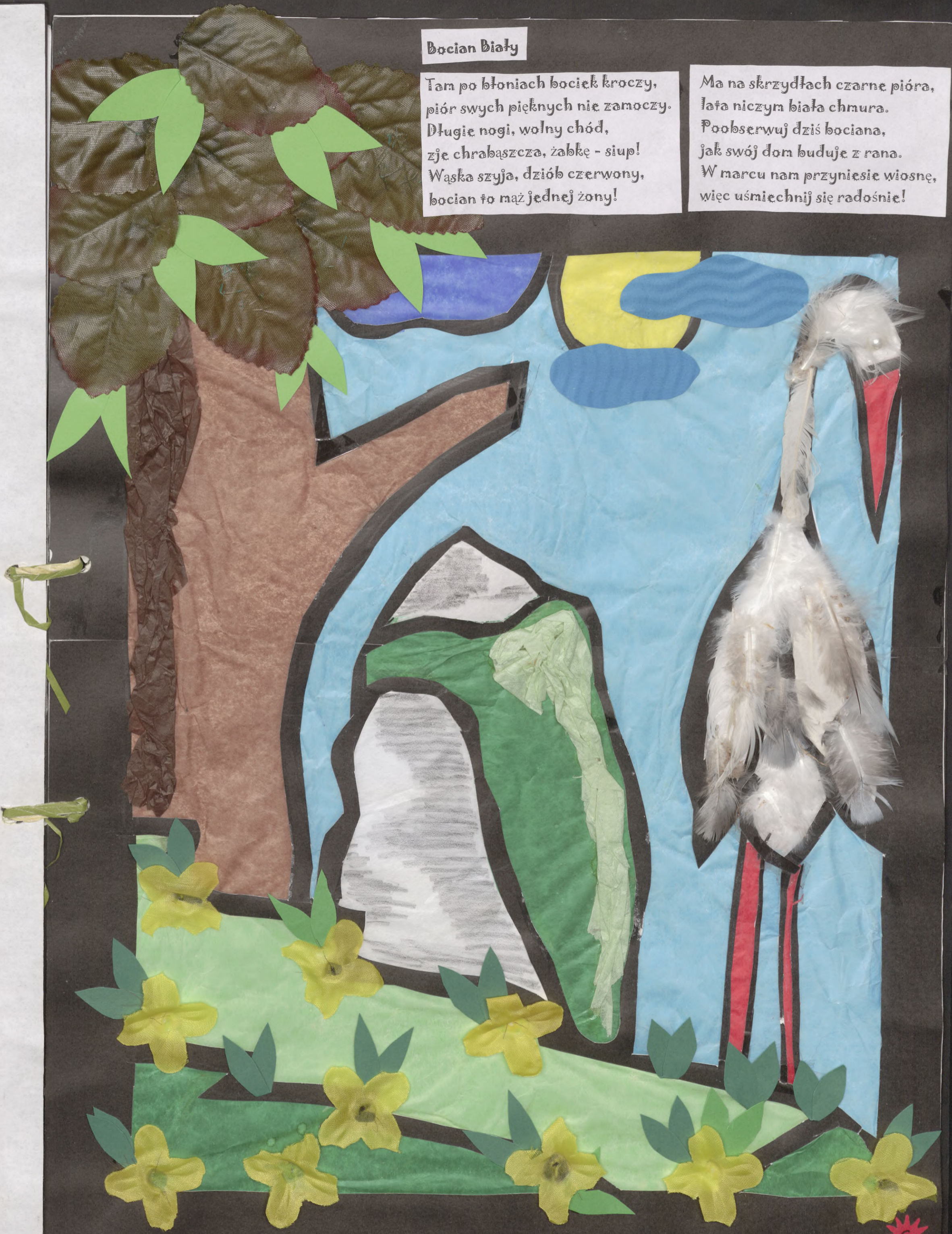


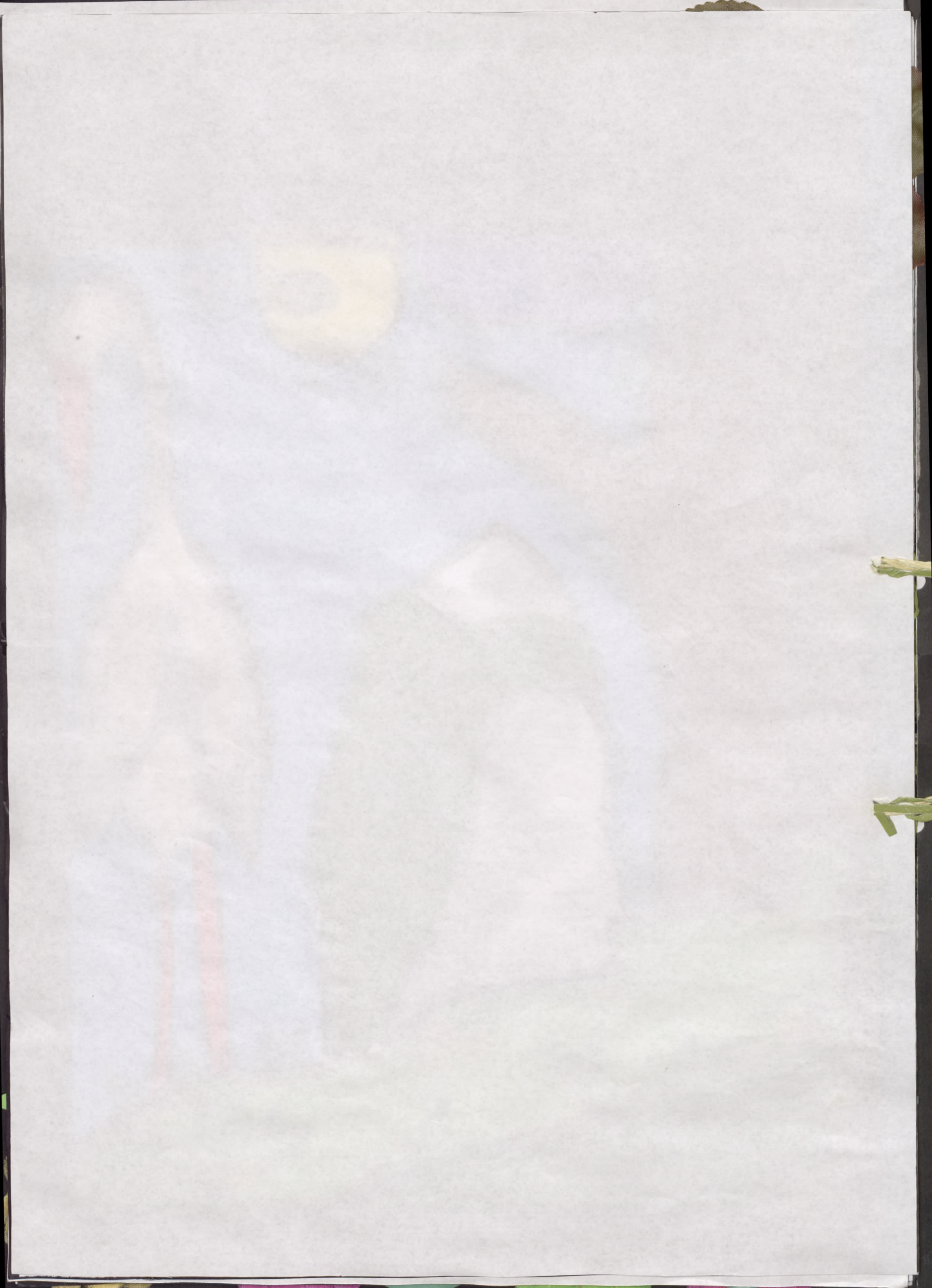


Bocian Biały

Tam po błoniach bociek kroczy,
piór swych pięknych nie zamoczy.
Długie nogi, wolny chód,
zje chrabaszczą, żabkę - siup!
Wąska szyja, dziób czerwony,
bocian to mąż jednej żony!

Ma na skrzydłach czarne pióra,
łata nieczym biała chmura.
Poobserwuj dziś bociana,
jak swój dom buduje z rana.
W marcu nam przyniesie wiosnę,
więc uśmiechnij się radośnie!





Wiewiórka

Wiewióreczka, ruda pani,
Skacząc po drzewie się nie zrani.
Kita w powietrzu steruje;
jak lotnik pod niebem się czuje.
Między drzewami jak okręt płynie,
ze swoich skoków w lesie słynie.
Kiedy już zostanie mama,
biega częściej nad polana,
w łapkach trzyma wiewióreczkę,
i obraca jak kuleczkę.
Myje młode swym językiem,
futrem nakrywa jak kocikiem.

Lubi orzechy, żołędzie, nasiona,
Królowa zwinności to właśnie ona!
Swoj dom wymości gęstym puszką,
jest takim słicznym, leśnym duszkiem!
Kiedy poczuje zagrożenie,
myśli: „dziupłę prędko zmienię!
Ma też, uwaga, wiewiórka nasza -
wspaniały talent przepowiadacza!
Gdy zwierzątko znika w domu,
lub doń zmyka po kryjomu -
znaczy będzie dzisiaj wiało,
będzie grzmiało i padało!



